

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 marca 2015 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Inspektoratowi w Ł., małoletnia powódka M. Z. (1) reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową K. Z., wniosła o zasądzenie na swoją rzecz: kwoty 49.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej – ojca M. Z. (2), kwoty 26.500 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 r. z tytułu odszkodowania, a także renty w kwocie po 765 zł. miesięcznie, płatnej do dnia 15 każdego miesiąca, począwszy od maja 2013 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia. Powódka wniosła nadto o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając podstawy faktyczne pozwu wskazała, że dochodzone roszczenia wiążą się ze śmiercią jej ojca M. Z. (2), który, w dniu 6 maja 2013 roku, uległ wypadkowi komunikacyjnemu w K., na skrzyżowaniu ulic (...), w przebiegu którego doszło do zderzenia motocykla prowadzonego przez ojca powódki z pojazdem kierowanym przez P. W., objętym ubezpieczeniem OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Na skutek wypadku powódka utraciła najbliższego członka rodziny. W dniu 20 sierpnia 2013r. zgłosiła w (...) S.A. roszczenia odszkodowawcze, domagając się zapłaty odszkodowania w wysokości 34.500 zł. oraz zadośćuczynienia w kwocie 59.500 zł., przy uwzględnieniu 15 % przyczynienia się M. Z. (2) do powstania szkody. Pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powódce odpowiednio kwoty 7.500 zł. i 10.500 zł., przyjmując 70% stopień przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego, co powódka zakwestionowała, wywodząc, że przyczynienie M. Z. (2) nie przekracza 15%. Ponadto wniosła o zasądzenie renty alimentacyjnej, która powinna wynosić po 900 zł. miesięcznie, a po pomniejszeniu o przyznany 15% stopień przyczynienia, zgłosiła żądanie z tego tytułu w wysokości po 765 zł. miesięcznie.

(pozew, k. 3-8 )

Postanowieniem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zwolnił M. Z. (1) od kosztów sądowych w sprawie w całości.

(postanowienie, k . 58 )

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 kwietnia 2015 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa pełnomocnika będącego radcą prawnym wraz z opłatą od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazała, że przyjęła odpowiedzialność za szkodę z dnia 6 maja 2013 r., w wyniku której śmierć poniósł ojciec powódki. Niemniej jednak, w ocenie pozwanego, wypłacił on powódce, przed wytoczeniem procesu, kwoty, które w pełni rekompensują zaistniałą u niej szkodę majątkową i niemajątkową.

( odpowiedź na pozew, k. 70-73 )

Na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie, w dniu 29 listopada 2016r., strony postępowania zgodnie oświadczyły, że uznają, iż M. Z. (2) przyczynił się do zaistnienia szkody w 40%. Pełnomocnik powódki poparł powództwo, z tym że wskazał, że bez uwzględnienia przyczynienia się M. Z. (2) do powstania szkody, zadośćuczynienie za krzywdę M. Z. (1) winno wynosić 90.000 zł. w miejsce wskazanej w pozwie kwoty 70.000 zł., odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej odpowiednio 50.000 zł., w miejsce kwoty 40.000 zł. wskazanej w pozwie, zaś renta powinna być ustalona w wysokości po 1.100 zł. miesięcznie w miejsce określonej w pozwie kwoty 900 zł., z tym, że po uwzględnieniu 40% przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego powództwo nie uległo zmianie. Pełnomocnik strony pozwanej wniosł o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie zmodyfikowanych przez powódkę w toku rozprawy roszczeń.

(e-protokół, k. 343-344 )

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 6 maja 2013r. około godziny 22:50 w K., P. W. kierował samochodem A. (...) o nr rej. (...). Wykonywał on, nie upewniając się co do możliwości ruchu i nie załączając świateł mijania, manewr cofania z podporządkowanej ulicy (...) w ulicę (...), w celu włączenia się do ruchu. Wjechał na ulicę (...) i ruszył do przodu w kierunku ulicy (...) mając włączony prawy kierunkowskaz. W tym samym czasie ulicą (...) motocyklem marki K. o nr rej. (...) jechał M. Z. (2). Poruszał się on z prędkością 103 km/h, przy dozwolonej w tym miejscu prędkości 50 km/h. Znajdując się w odległości ok. 67 m od pojazdu P. W. zauważył zagrożenie na drodze i podjął manewr hamowania, podczas którego stracił panowanie nad motocyklem, po czym uderzył w samochód A. (...). W wyniku tego uderzenia kierujący motocyklem doznał obrażeń wielonarządowych, które spowodowały zgon na miejscu. W trakcie kierowania samochodem P. W. znajdował się pod wpływem środka odurzającego – amfetaminy w stężeniu wynoszącym 183 ng/ml krwi, a także znajdował się w stanie po użyciu alkoholu (0,18 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu). M. Z. (2) w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości, który wynosił 1,7 ‰ alkoholu we krwi.

(bezsporne)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kole z dnia 5 maja 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 963/13 (utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 19 września 2014r. w sprawie II Ka 181/14), P. W. został uznany za winnego tego, że w dniu 6 maja 2013 roku, około godziny 22.50, w K., kierując samochodem osobowym marki A. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż na ulicy (...) przy wyjeździe z podporządkowanej ulicy (...), znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci amfetaminy w stężeniu 183 mg/ml we krwi, nie zachowując szczególnej ostrożności, wykonał manewr cofania kierowanym przez siebie samochodem marki A. (...) z ulicy podporządkowanej na ulicę (...) i włączenia się do ruchu, nie upewniwszy się co do możliwości jego bezpiecznego wykonania i poruszając się bez włączonych świateł mijania, uniemożliwiając tym samym jego wcześniejsze zauważenie przez innych uczestników ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał na ulicę (...) na tor ruchu nadjeżdżającego tą ulicą z jego prawej strony motocykla marki K. o nr rej. (...), kierowanego przez M. Z. (2), który znajdował się w stanie nietrzeźwości i poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną, doprowadzając do uderzenia motocykla w tył pojazdu marki A., w następstwie czego kierujący motocyklem M. Z. (2) doznał obrażeń wielonarządowych, które spowodowały jego zgon, to jest przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k.

(wyrok Sądu Rejonowego w Kole w sprawie II K 963/13 k. 35-36 ; wyrok Sądu Okręgowego w Koninie w sprawie II Ka 181/14 k.48 )

M. Z. (2) dopuścił się nieprawidłowości podczas kierowania motocyklem w dniu 6 maja 2013r. Nie podjął manewru obronnego, jakim jest ominięcie obiektu znajdującego się na drodze, na co wskazuje tor jazdy jego motocykla. Był on prostoliniowy aż do uderzenia w samochód A. (...). Gdyby zjechał na przeciwny pas ruchu to miałby możliwość bezkolizyjnego ominięcia znajdującego się na ul. (...) pojazdu, kierowanego przez P. W.. Mimo braku oświetlenia przeszkody, M. Z. (2) zauważył ją, a odległość w jakiej to uczynił, pozwalała na zmianę toru ruchu i uniknięcie zderzenia. Prędkość, z jaką poruszał się motocyklista nie pozwalała mu na skuteczną realizację innego manewru obronnego, czyli hamowania. Jechał zbyt szybko i w związku z tym nie mógł zatrzymać się przed znajdującym się na drodze samochodem A. (...).

Nieprawidłowe było też zachowanie P. W.. Poruszał się on na drodze publicznej, po zmroku, bez włączonych świateł mijania, co powodowało ograniczenie widzialności jego pojazdu przez innych uczestników ruchu, konieczność podjęcia przez nich ewentualnych działań obronnych, co mogło stworzyć potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa.

(opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S., k. 215-231)

Gdyby kierujący A. przed rozpoczęciem manewru cofania włączył światła mijania, umożliwiłoby to innym użytkownikom drogi, odpowiednio wczesne zauważenie, a dalej ocenę jego sposobu i kierunku poruszania się. Nie

włączając wymaganego przepisami oświetlenia spowodował powstanie sytuacji niebezpiecznej, prowadzącej w sposób bezpośredni do wypadku. Z kolei motocyklista, w chwili rozpoznania zagrożenia, znajdował się w odległości około 66,8 m przed miejscem zderzenia się pojazdów. Odległość ta, gdyby nie utracił sterowności nad pojazdem lub poruszał się z prędkością dozwoloną administracyjnie, umożliwiała mu uniknięcie wypadku. Do zdarzenia w ogóle by nie doszło gdyby kierowca samochodu A. włączył światła i zachował większą ostrożność lub gdyby kierowca motocykla nie jechał z prędkością dwukrotnie przekraczającą dozwoloną i nie utracił sterowności motocykla.

(dokument prywatny – opinia biegłego sądowego w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych P. A. wydana w postępowaniu karnym , k. 168-187 )

P. W. kierujący samochodem A. (...) objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC, w zakresie którego ochrony udzielała pozwana Spółka (...).

(bezsporne)

W chwili śmierci M. Z. (2) miał 33 lata. Posiadał wykształcenie zawodowe w zawodzie mechanika samochodowego. Nie był zatrudniony i nie prowadził działalności gospodarczej. Trudnił się sprowadzaniem na zlecenie klientów samochodów z Niemiec i Holandii do Polski, a następnie ich sprzedażą. Miał dwoje niepełnoletnich dzieci – M. Z. (1) oraz B. Z..

(zeznania świadka J. Z. , e-protokół, k. 104-104v – 00:50:24-01:09:42 )

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 lipca 2007 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII K 162/06 M. Z. (2) został skazany na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

(karta karna, 213)

Powódka M. Z. (1) urodziła się (...), przed zawarciem związku małżeńskiego przez jej rodziców – M. i K. Z., które miało miejsce w dniu 8 września 2007r. W czasie jej narodzin M. Z. (2) przebywał w zakładzie karnym. Po jego zwolnieniu rodzina wspólnie zamieszkała u babki macierzystej powódki, a następnie w wynajmowanym mieszkaniu. Relacje małżonków układały się źle, kłócili się, nie mogli dojść do porozumienia. Dochodziło aktów przemocy fizycznej, których dopuszczał się M. Z. (2) wobec żony. W kwietniu 2008r. małżonkowie rozstali się, a M. Z. (2) rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności. Przedstawicielka ustawowa małoletniej nie pozwalała spotykać się córce z ojcem, gdy mieszkał sam, gdyż pił alkohol i bała się czy będzie potrafił opiekować się małoletnią. Gdy zamieszkał z rodzicami sytuacja uległa poprawie. W lipcu 2008r. M. Z. (2) przekazał K. Z. kwotę 12.000 zł. z przeznaczeniem na utrzymanie dziecka na okres 2 lat, czyli czasu swojej izolacji penitencjarnej. Babka ojczysta małoletniej zabierała ją na widzenia z ojcem ok. 3 razy w miesiącu.

Wyrokiem z dnia 7 września 2009 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XII C 2495/08 Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód związek małżeński M. Z. (2) i K. Z., powierzył matce wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią M. Z. (1), zawieszając władzę rodzicielską M. Z. (2), a także zobowiązał oboje rodziców do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka i z tego tytułu zasądził od M. Z. (2) na rzecz M. Z. (1) alimenty w kwotach po 500 zł. miesięcznie, płatne do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniej do dnia 15-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejś z rat.

(odpis skrócony aktu urodzenia, k. 23, odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 24, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 września 2009 r., k. 25 , pozew o rozwód, k. 117-122, protokół sprawy rozwodowej, k. 130-134 , przesłuchanie K. Z., e-protokół, k. 343v-344 - 00:09:4100:25:43 w zw. z e-protokół, k. 102v-103 – 00:14:26-00:47:57 )

Po opuszczeniu zakładu karnego M. Z. (2) widywał się z córką raz, dwa razy w tygodniu. Zabierał ją na weekendy najczęściej do swojej matki – J. Z.. Wspólnie wychodzili do sal zabaw, McDonalda, zoo, na spacer.

M. Z. (2) płacił regularnie alimenty zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 września 2009 r. Czasami kupował córce zabawki bądź inne przedmioty z własnych pieniędzy.

Związał się z nową partnerką K. P. (1), z którą miał syna B. Z., urodzonego w lutym 2011r. M. Z. (2) przed śmiercią zamieszkiwał wspólnie z konkubiną i synem w Z.. M. Z. (1) znała swojego przyrodniego brata i lubiła spędzać z nim czas.

( przesłuchanie K. Z., e-protokół, k. 343v-344 - 00:09:4100:25:43 w zw. z e-protokół, k. 102v-103 – 00:14:26-00:47:57, zeznania świadka J. Z. , e-protokół, k. 104-104v – 00:50:24-01:09:42 )

U M. Z. (1), w wyniku śmierci ojca, doszło do reakcji adaptacyjnych w postaci reakcji żałoby. Małoletnia, gdy dowiedziała się o zgonie M. Z. (2), miała 7 lat i rozumiała już nieodwracalność śmierci, ale samo pojęcie pozostawało dla niej niejasne. Po informacji o zgonie ojca u M. Z. (1) nasilił się lęk o drugiego rodzica, co jest typowe w związku z obniżeniem poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej. Powódka była bardzo związana emocjonalnie z ojcem, który prawidłowo wypełniał swoją rolę. U dziecka zaznaczał się podwyższony poziom lęku i depresyjności. Doświadczała ona częstych zmian nastrojów, miała trudności z tolerancją negatywnych stanów emocjonalnych. Obecnie nie stwierdza się u niej istnienia zaburzeń emocjonalnych, które miałyby istotny wpływ na jej funkcjonowanie, a były spowodowane stanem po śmierci ojca.

(opinia biegłego sądowego specjalisty z zakresu psychologii M. P., k. 258-261)

K. Z. samotnie wychowuje małąletnią powódkę. Nie pozostaje w żadnym związku. Cierpi na schizofrenię paranoidalną i w związku z tym nie może podjąć pracy. Mieszka wspólnie z córką w mieszkaniu stanowiącym jej własność o powierzchni ok. 40 m.kw. Utrzymuje się z renty w wysokości po 850 zł. miesięcznie, otrzymuje też zasiłek dla matki samotnie wychowującej dziecko w wysokości po 170 zł. miesięcznie, a także świadczenie z programu „500+”.

M. Z. (1) ma obecnie 10 lat i uczęszcza do 4 klasy publicznej szkoły podstawowej. Po śmierci ojca była bardzo nerwowa, płakała, mówiła, że tęskni za tatą. Ojciec śnił się jej w nocy i wtedy zdarzało się jej moczyć. K. Z. dostała skierowania dla małąletniej do psychologa, ale nie skorzystała z konsultacji psychologicznej, gdyż była przeciwna psychoterapii u tak małego dziecka. Obawiała się, że zostaną u dziecka zdiagnozowane problemy psychiczne na skutek zasugerowania się jej własną chorobą. Obecnie w ocenie matki terapia taka jest konieczna, gdyż od kilku miesięcy zaobserwowała u małąletniej całkowitą utratę bezpieczeństwa. M. Z. (1) boi się chodzić do szkoły, a także zostać sama w pokoju, nawet kiedy matka wychodzi tylko do kuchni. Uzyskuje złe wyniki w nauce. Widać także pogorszenie pamięci oraz koncentracji. Matka powódki jest świadoma tego, że stany lękowe są objawem schizofrenii, ale u niej samej pojawiły się one dopiero w okresie studiów. Małąletnia często choruje.

Matka wydaje na miesięczne utrzymanie córki kwotę ok. 700 zł, przy czym nie obejmuje ona kosztów wyjazdu wakacyjnego dla dziecka. Składają na nią koszty wyżywienia, ubrań, zabawek i innych przedmiotów związanych z codziennym funkcjonowaniem. Małąletnia nie korzysta z korepetycji, choć ma problemy w szkole, szczególnie z matematyką. K. Z. nie stać na opłacanie dodatkowych zajęć dla córki. W opiece nad małąletnią pomagają jej babka macierzysta oraz ojczysta dziecka. Dotyczy to zwłaszcza okresów, w których K. Z. musi poddać się leczeniu szpitalnemu. W 2016 r. była raz w szpitalu przez okres 2-3 miesięcy.

( przesłuchanie K. Z., e-protokół, k. 343v-344 - 00:09:4100:25:43 w zw. z e-protokół, k. 102v-103 – 00:14:26-00:47:57)

Powódka zgłosiła swe roszczenia stronie pozwanej pismem z dnia 17 sierpnia 2013 roku, wysłanym w dniu 20 sierpnia 2013r., domagając się, przy przyjęciu 15% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, kwot: 59.500 zł. zadośćuczynienia, 34.000 zł. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej i renty odszkodowawczej w wysokości po 765 zł. miesięcznie.

(zgłoszenie szkody, k. 19-22 )

W dniu 18 października 2013 roku (...) S.A. podjął decyzję o przyznaniu powódce kwoty 10.500 zł. tytułem zadośćuczynienia i 7.500 zł. tytułem odszkodowania. Obie kwoty przyznane zostały przy przyjęciu, że zmarły w 70% przyczynił się do zaistnienia zdarzenia szkodowego. Decyzja ta podtrzymana została po odwołaniu powódki.

(pism o powódki k.19-22, pismo (...) z 18.10.2013 r., k. 54, pism o (...) S.A. z 10.11.2014 r., k. 57)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, a szczegółowo opisanych powyżej. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony. Zeznania przedstawicielki ustawowej powódki i świadka J. Z. w zakresie więzi jakie łączyły M. Z. (1) ze zmarłym oraz stanu emocjonalnego córki po jego śmierci Sąd uznał za wiarygodne i szczerze. Zeznania te wzajemnie się uzupełniały, były logiczne i rzeczowe. Okoliczności, czy wypadek, wskutek którego śmierć poniósł M. Z. (2), miał wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki, w szczególności jej sferę emocjonalną, Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego specjalisty z zakresu psychologii M. P., którą uznał za pełną oraz fachową i jako taką przydatną do celów dowodowych. Wnioski biegłej nie były kwestionowane przez strony.

Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S., albowiem biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie zadane mu przez Sąd pytania zgodnie z posiadanymi wiadomościami specjalnymi i fachową wiedzą, przy uwzględnieniu zaoferowanego materiału dowodowego. Analizowana opinia jest zupełna (kompletna i dokładna), komunikatywna (zrozumiała i jasna) oraz rzetelnie uzasadniona (tj. logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy). Nie ujawniły się także żadne powody, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego, a co najistotniejsze kwestie ustalone przez biegłego okazały się ostatecznie niesporne.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi przepis art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 tego przepisu stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust. 1 wskazanej powyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność sprawcy wypadku, P. W. opiera się na zasadzie winy i wynika z dyspozycji art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym skazującym P. W. za zdarzenie mające miejsce w dniu 6 maja 2013r., a którym to rozstrzygnięciem z mocy art. 11 k.p.c. Sąd jest związany w niniejszym postępowaniu.

Pozwany jeszcze przed wszczęciem procesu uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i zaspokoił częściowo roszczenia powódki. Przedmiotem sporu była zatem jedynie wysokość należnych M. Z. (1) roszczeń.

Przed szczegółowym rozważeniem wysokości tych roszczeń, konieczne jest jednak odniesienie się do kwestii przyczynienia się M. Z. (2) do szkody. Ostatecznie, strony postępowania zgodnie przyznały, że M. Z. (2) przyczynił

się w 40% do zaistnienia wypadku, a w konsekwencji do powstania szkody. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane, jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości, co przyznały strony postępowania, że M. Z. (2) kierując motocyklem w dniu 6 maja 2013 roku, będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,7 ‰ alkoholu we krwi, a także znacznie przekraczając dozwoloną administracyjnie prędkość, przyczynił się do zderzenia z pojazdem marki A. (...) prowadzonym przez P. W., skutkującym powstaniem u ojca powódki wielonarządowych obrażeń, w następstwie których zmarł. Jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe, naruszało zasady obowiązujące w ruchu drogowym i bezpośrednio wpłynęło na zaistnienie wypadku. W toku postępowania dowodowego ustalono, że gdyby M. Z. (2) jechał wolniej, z prędkością administracyjnie dozwoloną, to miałby możliwość, po zauważeniu na jezdni przeszkody w postaci samochodu osobowego, zahamować przed nią i tym samym uniknąć zderzenia. Przesądzono również, że nawet gdyby zmarły prowadził motocykl z tą samą prędkością, ale byłby trzeźwy to mógłby zjechać na przeciwny pas ruchu i ominąć pojazd kierowany przez P. W., czego nie zrobił, bo z uwagi na wysoki poziom alkoholu we krwi nie był w stanie zapanować nad motocyklem. Okoliczności te przesądzają o tym, że M. Z. (2) przyczynił się do powstania szkody.

Jak stanowi art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Ustalenie przyczynienia jest zatem warunkiem wstępnym, od którego zaistnienia zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania. O tym jednak, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się poszkodowanego, a jeżeli tak - w jakim stopniu, decyduje sąd biorąc pod uwagę kryteria wymienione w art. 362 k.c. W ocenie Sądu z uwagi na wysoce naganne postępowanie M. Z. (2) należne powódce świadczenia winny ulec zmniejszeniu w 40%. Konkluzja ta jest wynikiem wszechstronnego zbadania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a także uwzględnienia niespornego stanowiska stron w tym zakresie. Sąd wziął również pod uwagę okoliczność, że w sprawie z powództwa K. P. (2) (konkubiny zmarłego) i B. Z. (syna zmarłego) został wydany prawomocny wyrok zasądzający na rzecz powodów odpowiednie kwoty przy uwzględnieniu 40% przyczynienia się M. Z. (2) do zaistnienia wypadku. W sprawie z powództwa M. Z. (1) opartej na tożsamej podstawie faktycznej i prawnej nie ma podstaw do zmiany wysokości w ten sposób ustalonego przyczynienia zmarłego.

Powódka dochodziła zapłaty na swoją rzecz zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty w oparciu o art. 446 § 2-4 k.c. Uprawnionymi do dochodzenia tych roszczeń są najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Nie ulega wątpliwości, że M. Z. (1), jako córka zmarłego, należy do tego kręgu i w związku z tym jest uprawniona do świadczeń przewidzianych w powołanych przepisach.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy każdego ze zgłoszonych przez powódkę roszczeń konieczne jest poczynienie pewnych uwag natury ogólnej, a dotyczących dokonanego przez pełnomocnika powódki sprecyzowania żądania pozwu w toku rozprawy w dniu 29 listopada 2016r. Pełnomocnik powódki, po zgodnym oświadczeniu stron dotyczącym zakresu przyczynienia się M. Z. (2) do zaistnienia szkody, poparł powództwo, z tym że wskazał, że bez uwzględnienia przyczynienia się M. Z. (2) do powstania szkody, zadośćuczynienie za krzywdę M. Z. (1) winno wynosić 90.000 zł. w miejsce wskazanej w pozwie kwoty 70.000 zł., odszkodowanie - 50.000 zł. w miejsce kwoty 40.000 zł. wskazanej w pozwie, zaś renta powinna być ustalona w wysokości po 1.100 zł. miesięcznie w miejsce określonej w pozwie kwoty po 900 zł. Modyfikując w ten sposób dochodzone roszczenia strona powodowa nie wskazała żadnych nowych okoliczności faktycznych, których zaistnienie miałoby uzasadniać zmianę wysokości żądanych świadczeń. W tym stanie rzeczy, należało uznać, że oświadczenie pełnomocnika małoletniej było wyłącznie wynikiem przyznania przez stronę powodową większego stopnia przyczynienia się M. Z. (2) do powstania szkody, niż pierwotnie określony w pozwie, a nie konsekwencją ujawnienia nowych faktów świadczących o zwiększeniu zakresu doznanej przez powódkę szkody majątkowej i krzywdy niemajątkowej, wynikających ze zdarzenia. Strona powodowa, modyfikując powództwo nie zaoferowała bowiem żadnych nowych twierdzeń, ani dowodów na poparcie zwiększonych roszczeń, toteż, uznając, że stan faktyczny sprawy nie uległ zmianie, brak było podstaw do przyjęcia większego

rozmiaru szkód i krzywdy, poniesionych przez uprawnioną, natomiast stanowisko procesowe powódki, było wyłącznie wywołane potrzebą dostosowania żądań pozwu (wyliczonych poprzez wskazanie ogólnej kwoty poszczególnych świadczeń, pomniejszonych o wypłacone już z tego tytułu należności w toku postępowania likwidacyjnego oraz procentowy stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody) do zmiany stanowiska w przedmiocie stopnia przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia sprawczego, zaś nie poparte żadnymi dowodami przemawiającymi za zwiększeniem wysokości należnych świadczeń. Słusznie zatem zauważył pełnomocnik strony pozwanej, że w istocie powódka dokonuje poprzez takie oświadczenie niejako rozszerzenia powództwa, choć same roszczenia pozostają bez zmian. Takie rozszerzenie jest jednak możliwe jedynie, jeżeli rozszerzeniu ulega także podstawa faktyczna żądania. W tej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, bowiem strona powodowa nie zaoferowała żadnych twierdzeń, ani dowodów na poparcie zwiększonych roszczeń.

Podstawę prawną pierwszego ze zgłoszonych roszczeń stanowi art. 446 § 4 k.c., który pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanego cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ wstrząs psychiczny, cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj oraz intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma być odzwierciedleniem rozmiaru krzywdy w formie pieniężnej, która ze swej natury jest niewymierna i nie podlega matematycznym regułom pozwalającym na precyzyjne jej obliczenie. Wysokość przyznawanego zadośćuczynienia winna być przy tym odnoszona do stopy życiowej społeczeństwa. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniająco ograniczający wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Pamiętać jednak należy, że odwołanie się do tej przesłanki nie może pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, LEX). Jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej konieczne jest dodatkowo uwzględnianie dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpienia psychicznego, ich intensywności oraz długotrwałości. Przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, które jednak przystają do konkretnego poszkodowanego. Wobec niewskazania przez ustawodawcę szczegółowych przesłanek rzutujących na wysokość zadośćuczynienia w art. 446 § 4 k.c. uznać trzeba, że to na Sądzie spoczywa obowiązek rozstrzygnięcia w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, że wypłacona powódce, tytułem zadośćuczynienia, kwota 10.500 zł., jest adekwatna do poniesionej przez nią krzywdy. Podkreślić należy, że kwota ta była następstwem przyjęcia przez ubezpieczyciela, że zmarły przyczynił się do wypadku w 70% i zmniejszenia należnego M. Z. (1) świadczenia w tej proporcji. Wyjściowo pozwana określiła zadośćuczynienie powódki na kwotę 35.000 zł. Już z samego przyznania przez pozwanego w toku postępowania sądowego, że M. Z. (2) przyczynił się do powstania szkody w 40%, za zasadne należało uznać zasądzenie na rzecz powódki różnicy w wypłaconym świadczeniu, wynikającej z przyjęcia mniejszego stopnia przyczynienia się zmarłego. Niemniej jednak, zdaniem Sądu, zadośćuczynienie na poziomie 35.000 zł., jest niewystarczające dla zrehabilitowania krzywdy M. Z. (1) i należało je podwyższyć do kwoty 70.000 zł., co, po pomniejszeniu o stopień, w jakim M. Z. (2) przyczynił się do powstania szkody,

stanowi należność w kwocie 42.000 zł. Uwzględniając wypłacone już powódce świadczenie w wysokości 10.500 zł. do zapłaty na rzecz powódki pozostaje kwota 31.500 zł.

Określona powyżej wysokość zadośćuczynienia należnego powódce w związku ze śmiercią ojca M. Z. (2) odpowiada krzywdzie jakiej małoletnia doznała wskutek wypadku, skutkującego zgonem członka rodziny. Nie ulega wątpliwości, że na skutek zdarzenia z dnia 6 maja 2013 roku M. Z. (1) utraciła jedną z najbliższych jej osób, czyli ojca. Powódkę ze zmarłym łączyła bliska więź emocjonalna i choć nie mieszkała z nim to czekała na każde wspólne spotkanie. M. Z. (2) kochał córkę, odwiedzał ją co najmniej raz w tygodniu, zabierał na weekendy, organizował czas, wyjeżdżał z małoletnią na wakacje. Mimo perturbacji rodzinnych, wywołanych nieporozumieniami małżeńskimi rodziców powódki, M. Z. (1) była zawsze ważną osobą w życiu ojca, który starał się, aby nie doszło do osłabienia łączącej ich relacji. Po dowiedzeniu się o śmierci ojca, małoletnia płakała, była nerwowa, bała się samotności i niebezpieczeństwa utraty drugiego rodzica. Zwiększył się wtedy u niej poziom depresyjności i lęku. Obecnie jej stan psychiczny uległ poprawie, niemniej jednak nie sposób nie zauważyć jak dotkliwą stratą dla dziecka, mającego zaledwie 7 lat, jest śmierć ojca, który, mimo rozstania z matką córki, prawidłowo wywiązywał się z obowiązków rodzicielskich. M. Z. (1) utraciła możliwość dorastania pod opieką obojga rodziców, co zdecydowanie wpłynie na jej całe przyszłe życie. Została ona pozbawiona wsparcia ojca, który byłby obecny we wszystkich ważnych momentach jej życia, pomagał jej w rozwiązywaniu problemów i był wsparciem w usamodzielnianiu się oraz wchodzeniu w dorosłość.

Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienia przekraczające kwotę 70.000 zł., albowiem nie sposób nie zauważyć, że w przypadku powódki jej relacja z ojcem, choć dobra, była w znacznym stopniu ograniczona z uwagi na rozwód rodziców, założenie przez M. Z. (2) nowej rodziny i w związku z tym nieuczestniczenie w bieżącym, codziennym wychowywaniu małoletniej. M. Z. (1), z racji na swój wiek, nie może pamiętać okresu, w którym ojciec zamieszkiwał wspólnie z nią i jej matką. Do orzeczenia rozwodu rodziców małoletniej doszło w dniu 7 września 2009 r., a zatem w czasie, gdy powódka miała zaledwie 3 lata. Małżonkowie zaprzestali prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego ponad rok wcześniej. Dodatkowo M. Z. (2) odbywał wtedy karę pozbawienia wolności w zamkniętej jednostce penitencjarnej, co nie pozwalało mu na aktywny udział w wychowaniu dziecka. Tym samym więź łącząca powódkę z ojcem była słabsza niż ta występująca w pełnej rodzinie, gdy rodzice zamieszkują wspólnie z dzieckiem i mają z nim stały, bieżący kontakt. Na wysokość krzywdy powódki nie może mieć wpływu także okoliczność, że w wyniku śmierci ojca została ona wyłącznie pod opieką matki, która cierpi na schizofrenię paranoidalną powodującą całkowitą niezdolność do podjęcia przez nią pracy zarobkowej. Choroba K. Z., jej częste oraz dość długotrwałe hospitalizacje, a także trudna sytuacja materialna, mają charakter samoistny i nie pozostają w normalnym związku przyczynowym ze śmiercią M. Z. (2). Sąd wyliczając należne powódce zadośćuczynienie nie mógł zatem uwzględnić negatywnych odczuć u małoletniej wynikających ze stanu zdrowia jej matki.

Dodatkowo zwrócić uwagę trzeba na podniesione przed przedstawicielką ustawową małoletniej w toku przesłuchania w charakterze strony w dniu 29 listopada 2016r. zauważone przez nią niepokojące objawy w zachowaniu M. Z. (1), które pojawiły się dopiero kilka miesięcy przed przeprowadzeniem tego dowodu. Matka powódki zeznała, że „z córką coś się dzieje” i będzie musiała zasięgnąć porady specjalistów. W ocenie K. Z. małoletnia całkowicie utraciła poczucie bezpieczeństwa, a takie stany lękowe mogą być objawem schizofrenii, co jest jej wiadome z własnego doświadczenia. W toku postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie wydana została opinia przez biegłego sądowego z zakresu psychologii M. P., w której nie stwierdzono u małoletniej żadnych niepokojących, odbiegających od normy objawów mogących pozostawać w związku ze śmiercią ojca, a wręcz przeciwnie biegła stwierdziła, że na dzień badania tj. 25 maja 2016 r. nie zauważyła u powódki istnienia zaburzeń emocjonalnych, które miałyby istotny wpływ na jej funkcjonowanie, a były spowodowane stanem po zgonie M. Z. (2). Istotne jest przy tym, że badanie M. Z. (1) nastąpiło po upływie ponad 3 lat od zdarzenia, a zatem biegła miała możliwość oceny nie tylko bezpośrednich następstw wypadku dla stanu psychicznego małoletniej, ale i dalszych ewentualnych zmian objawiających się dopiero w pewien czas po uzyskaniu informacji o śmierci jednego z najbliższych członków rodziny, a mających charakter patologiczny. Niewykrycie przez biegłą takich zmian u powódki świadczy o tym, że one nie występowały, a pojawienie się nowych, nieznanych wcześniej zachowań u małoletniej, o których zeznawała jej matka, nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią M. Z. (2). Na marginesie Sąd pragnie zauważyć, że po przesłuchaniu przedstawicielki

ustawowej powódki, która podała nowe okoliczności dotyczące stanu psychicznego małoletniej, reprezentujący ją profesjonalny pełnomocnik nie zgłosił jakichkolwiek wniosków dowodowych na tę okoliczność, a zatem nawet gdyby u powódki rzeczywiście pojawiły się stany lękowe opisywane przez matkę to brak jest dowodów na to, w świetle poczynionych powyżej rozważań do uznania, że mają one związek ze śmiercią ojca, tym bardziej, że matka małoletniej cierpi na schizofrenię paranoidalną, której jednym z objawów są m.in. lęki, a jak powszechnie wiadomo choroba ta jest dziedziczna. W związku z tym, wobec nieudowodnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy obecnym stanem emocjonalnym powódki a śmiercią ojca, okoliczności te nie mogły wpłynąć na zwiększenie krzywdy powódki i należnego jej z tego tytułu zadośćuczynienia.

Na koniec rozważań dotyczących wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd jedynie posiłkowo odwołał się do występującego na gruncie orzecznictwa w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 446 § 4 k.c. poglądu, zgodnie z którym indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienie przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzane podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, LEX). W sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. akt II C 325/15 Sąd ustalił wysokość należnego zadośćuczynienia dla konkubiny zmarłego na kwotę 45.000 zł, zaś dla syna zmarłego na kwotę 70.000 zł. Nie sposób nie zauważyć, że B. Z. był dzieckiem zmarłego, z którym łączyła go taka sama relacja jak z powódką. Dzieci w wyniku śmierci ojca odczuwały tożsame negatywne emocje, przeżywały rozłąkę z jedną z najbliższych mu osób. Jedyną różnicą w sytuacji tych dwóch osób jest fakt, że M. Z. (2) pozostawał w konkubinacie z matką B. Z. i planował z nią zawrzeć związek małżeński, a w związku z tym rodzina mieszkała razem. Okoliczność ta nie może jednak wpłynąć na zmniejszenie zadośćuczynienia dla powódki, albowiem, jak zostało to już powyżej wskazane, łączyła ją silna więź z ojcem, który traktował ją tak samo jak drugie dziecko, spędzał z małoletnią dużo czasu i zawsze był gotowy ją wspierać.

Jeżeli chodzi o odszkodowanie należne powódce za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej, to na gruncie art. 446 § 3 k.c., stanowi ono rekompensatę za wszystkie wymierne uszczerbki majątkowe związane ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego. Ocena, czy pogorszenie takie nastąpiło nie może ograniczać się wyłącznie do stanu z dnia śmierci, lecz musi uwzględniać jej wpływ na sytuację materialną uprawnionego aż do dnia wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2003 r., I CK 185/02, LEX). Ponadto, pogorszenie się sytuacji życiowej musi być nie tylko obiektywnie namacalne i związane przyczynowo ze śmiercią osoby bliskiej, ale winno się także przedstawiać, jako znaczne, a zatem przekraczające zwykłe ramy odczuć, stanów i życiowych konsekwencji, które zachodzą w związku ze śmiercią takiej osoby. Zgodnie z zapatrywaniem prawnym wyrażonym w wyroku SN z 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/03, LEX) znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci członka rodziny nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Prawidłowa wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie” w art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi, a jego celem jest ułatwienie przystosowania się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 sierpnia 2009 r., ACa 480/09; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 grudnia 2010 I ACa 1110/10, LEX).

Określając należne powódce, na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie, Sąd sięgnął do art. 322 k.c., uznając, że domaganie się precyzyjnego dowodu co do wielkości szkody majątkowej związanej z pogorszeniem się sytuacji życiowej osób bliskich nie jest uzasadnione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1998 r. II CKN 852/97, OSNC 1988/11/poz. 196).

Powódka żądała zasądzenia na jej rzecz, tytułem odszkodowania, kwoty 26.500 zł., przy czym jako kwotę odpowiadającą równowartości szkody majątkowej wskazała 50.000 zł. Pełnomocnik powódki nie przytoczył, jakie okoliczności miałyby świadczyć, że wskutek śmierci ojca doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki ograniczając się do wskazania w uzasadnieniu pozwu, że z uwagi na przewlekłą chorobę matki powódki K. Z. wyłącznie ojciec zapewniał środki finansowe potrzebne na utrzymanie córki. Faktem jest, co nie było kwestionowane w toku postępowania, że zmarły płacił na rzecz małoletniej alimenty w kwotach po 500 zł. miesięcznie, ale może to być podstawą dochodzenia renty w trybie art. 446 § 2 k.c. Odszkodowanie ma zaś za zadanie rekompensować szkodę majątkową, która w przypadku art. 446 § 3 k.c. ma charakter dość nieuchwytny, bowiem oprócz aktualnego pogorszenia sytuacji życiowej osoby uprawnionej ma uwzględniać także przyszłe niedogodności i straty wynikające ze śmierci członka rodziny. W przypadku powódki w związku z tym, że nie zamieszkiwała ona z M. Z. (2), a jej matka nie prowadziła z nim wspólnego gospodarstwa domowego trudno uznać, aby wskutek śmierci ojca sytuacja materialna powódki pogorszyła się w żądanym wymiarze. Utraciła ona przede wszystkim świadczenie alimentacyjne. Nie mniej należy mieć na uwadze kwestię wydatków, jakie pojawiają się w miarę dorastania i usamodzielniania się małoletniej, jak również majątkowy wymiar rzeczowej i osobistej pieczy sprawowanej przez ojca. Zmarły jako osoba młoda, posiadająca wykształcenie zawodowe, osiągające zarobki na poziomie, który pozwalał mu utrzymać nową rodzinę (K. P. (2) i B. Z.), przed śmierciąłożył na utrzymanie powódki, a także kupował jej prezenty, płacił za wspólne wyjścia oraz finansował wyjazdy wakacyjne. Te dodatkowe świadczenia, poza przekazywanymi przedstawicielce ustawowej powódki alimentami, należało oszacować na kwotę średnio po 150-200 zł. miesięcznie. Postępowanie zmarłego, a także jego bliska relacja z córką, świadczą o tym, że zapewne aktywnie uczestniczyłby w zaspokajaniu potrzeb M. Z. (1) również w przyszłości. Dla ustalenia wysokości należnego powódce odszkodowania istotny jest także czas poświęcany jej przez ojca, podczas którego pozostawała ona pod jego bezpośrednią pieczę. Wskutek śmierci M. Z. (2) osobiste starania ojca dotyczące powódki będą musiały być zastąpione zwiększonym wysiłkiem matki bądź innych członków rodziny albo odpłatnymi usługami. Nie bez znaczenia jest także fakt, że strona pozwana wypłaciła przed wszczęciem procesu kwotę 7.500 zł. dla powódki tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, co oznacza, że uznała ona, iż do takiego pogorszenia doszło. W ocenie Sądu należne powódce z tego tytułu odszkodowanie winno wynosić 35.000 zł. Kwota ta wynika z przyjęcia, że poza alimentami ojciec małoletniej partycypowałby rzeczowo w kosztach jej utrzymania na poziomie średnio około 2.400 zł. rocznie, co przy uwzględnieniu wieku powódki, która w czasie śmierci M. Z. (2) miała 7 lat, do czasu osiągnięcia przez nią pełnoletności dałoby sumę 26.400 zł. Pamiętać należy, że w przypadku relacji rodzic - dziecko udział ojca w jego wychowaniu, w tym udzielana pomoc materialna nie kończy się wraz z osiągnięciem przez małoletnią 18. roku życia, a trwa dłużej, w szczególności, gdy dziecko podejmuje decyzję o kontynuowaniu edukacji. Rodzice aktywnie uczestniczą w życiu dziecka, w tym wspierają je finansowo i rzeczowo aż do osiągnięcia przez nie pełnej samodzielności, przy czym również i wtedy, w świetle zasad doświadczenia życiowego, dziecko może liczyć na pomoc rodzica w razie pojawienia się problemów lub innych przemijających trudności. Tym samym należne powódce odszkodowanie przy uwzględnieniu wszystkich wskazanych powyżej okoliczności powinno wynosić 35.000 zł., a po pomniejszeniu o 40% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, odpowiada kwocie 21.000 zł. Po odjęciu wypłaconej uprzednio powódce kwoty 7.500 zł., Sąd zasądził na jej rzecz 13.500 zł.

Powódka żądała też zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej renty w wysokości 765 zł. miesięcznie. Podstawą prawną tego roszczenia jest art. 446 § 3 k.c. Stosownie do jego dyspozycji osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego, przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Przepis ten uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych, ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Renta ma charakter odszkodowawczy i ma na celu restytucję tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci osoby bliskiej. Określona w tym przepisie przesłanka potrzeb uprawnionego może obejmować wszystkie potrzeby, których uprawniony został pozbawiony wskutek czynu niedozwolonego, a które były rzeczywiście zaspokajane przez zmarłego.

W przypadku powódki nie ma wątpliwości, iż roszczenia to zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Zmarły był bowiem ojcem małoletniej zobowiązanym do jej alimentacji nie tylko ustawowo, ale i wskutek prawomocnego orzeczenia sądowego. Należne powódce alimenty ustalone zostały na kwotę 500 zł. miesięcznie i taką też sumę faktycznie M. Z. (2) przekazywał przedstawicielce ustawowej małoletniej. W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego K. Z. określiła miesięczne koszty utrzymania małoletniej na kwotę 700 zł. nie wliczając do niej akumulacji środków pieniężnych na wyjazdy wakacyjne córki. W ocenie Sądu, w świetle zasad doświadczenia i okoliczności faktycznych sprawy, suma ta nie jest wygórowana i odpowiada potrzebom dziecka w wieku 10 lat, które uczęszcza do publicznej szkoły podstawowej. Biorąc pod uwagę, że przed śmiercią M. Z. (2), kwota pieniężna otrzymywana od niego była wystarczająca dla zaspokajania bieżących potrzeb powódki, o czym świadczy niewystępowanie przez K. Z. o podwyższenie alimentów ani bezpośrednio do ojca małoletniej ani też do sądu, Sąd ustalił rentę należną powódce na kwotę 500 zł. miesięcznie. Nie uwzględniono podnoszonych w pozwie okoliczności jakoby zmarły łożył na utrzymanie córki dodatkowo 400 zł. miesięcznie, albowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało tej okoliczności. Matka i babka ojczysta powódki w toku swych zeznań wskazały jedynie, że M. Z. (2) czasami kupował małoletniej prezenty, ubrania, lekarstwa. Nie potrafiły jednak konkretnie wskazać kiedy, na co i w jakiej wysokości świadczył, a także nie przedstawiły żadnych dokumentów potwierdzających te okoliczności. W świetle doświadczenia życiowego sporadyczne obdarowywanie dziecka upominkami, bądź ponoszenie wydatków w okresie wspólnie spędzanego czasu, jest zjawiskiem normalnym związanym z życiem rodziców dziecka w rozłączeniu, a rozpoznawanej sprawie zostało uwzględnione w wysokości świadczenia odszkodowawczego. Mając na uwadze powyższe przy uwzględnieniu 40% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, Sąd zasądził na rzecz powódki rentę w wysokości po 300 zł. miesięcznie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do treści art. 455 k.c. roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne wraz z nadejściem terminu do spełnienia świadczenia. Jeżeli termin ten nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC określony jest przepisem art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 123, poz. 1152 z późn. zm). Zgodnie z nim zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę oraz wezwała go do zapłaty pismem z dnia 17 sierpnia 2013 roku. Załączyła jednak do pozwu jedynie dowód nadania przesyłki w dniu 20 sierpnia 2013r., w związku z czym nie wiadomo kiedy strona pozwana pismo to otrzymała. Mając jednak na uwadze zwyczajowy czas doręczenia korespondencji przez operatora pocztowego (maksymalnie 7 dni, tj. do 26 sierpnia 2013r.), a także datę wydania decyzji o przyznaniu określonych świadczeń powódce – wezwanie do zapłaty pozwane towarzystwo otrzymało przed 1 września 2013r., co uzasadnia zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu, czyli od dnia 1 października 2013r. Zważywszy bowiem, że wyrok karny skazujący P. W. za czyn z art. 177 par.2 k.k. w zw. z art. 178 par.1 k.k., - utrzymujący w mocy wyrok sądu I instancji, z dnia 19 września 2014r., nie wpłynął na zmianę decyzji ubezpieczyciela w przedmiocie stopnia przyczynienia się ojca powódki do szkody, należało uznać, że nie zachodziła konieczność wyjaśnienia okoliczności wpływających na wysokość należnych M. Z. (1) świadczeń, w terminie przekraczającym 30 dni liczonych od zgłoszenia szkody.

Odsetki za opóźnienie od rat alimentacyjnych należne są, co do zasady, od dnia następnego po ustalonym terminie płatności każdej z nich, w razie uchybienia temu terminowi. Jednakże co do rat za okres od maja do sierpnia 2013 roku strona pozwana nie pozostawała w opóźnieniu do czasu wezwania do zapłaty. Przyjmując zaś, że wezwanie to skierowane zostało do pozwanej w dniu 20 sierpnia 2013 roku i uwzględniając 7-dniowy okres, w którym standardowo

pismo to powinno zostać doręczone adresatowi przez operatora pocztowego, odsetki za wskazane świadczenia okresowe (maj – sierpień) należało uznać za wymagalne od dnia 27 sierpnia 2013 roku.

W pozostałym zakresie, ze względów o których powyżej, powództwo podlegało oddaleniu, jako wygórowane i nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia z uwagi na okoliczność, że strony uległy mniej więcej w tym samym stosunku. Powódka wygrała sprawę w 57,4% (zasądzone powódce świadczenia wyniosły łącznie 48.600 zł., zaś suma roszczeń wyniosła 84.680 zł.), co oznacza, że pozwana wygrała ją w 42,6%.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości. W związku z tym w toku procesu powstały nieuiszczone koszty sądowe w łącznej wysokości 4.534 zł., obejmujące opłatę sądową od pozwu w wysokości 4.234 zł. oraz wynagrodzenie biegłego psychologa (300 zł.). Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, należało obciążyć strony, proporcjonalnie do tego, w jakiej części każda z nich wygrała i odpowiednio przegrała proces, co odpowiada kwocie 2.602,52 zł. obciążającej stronę pozwaną (przegrała proces w 57,4%). W pozostałej części stanowiącej kwotę 1.931,48 zł., obowiązek poniesienia kosztów sądowych spoczywa na powódce, jako stronie przegrywającej proces w 42,6%, jednak z uwagi na trudną sytuację materialną powódki, jej wiek, pozostawanie na utrzymaniu matki, które jest osobą bezrobotną i chorą oraz uzasadniony, co do zasady, charakter żądań, których dochodzenie wobec zdecydowanego stanowiska ubezpieczyciela, odmawiającego uznania uzasadnionych (w świetle powyższych rozważań) żądań małoletniej w wysokości wykraczającej poza przyznane świadczenia, Sąd w oparciu o przepis art. 113 ust. 4 u.k.s.c., nie obciążył strony powodowej obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa.

Na podstawie art. 80 w zw. z art. 84 ust. 2 u.k.s.c. należało orzec o zwrocie na rzecz strony pozwanej kwoty stanowiącej różnicę między kosztami pobranymi na poczet zaliczek z tytułu wynagrodzenia biegłego sądowego, a kosztami należnymi z tego tytułu i dlatego też Sąd nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz (...) S.A. kwotę 367,70 zł.

**Z/** Odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pozwanemu przez pełnomocnika.

2017/01/02